Karpiowe jaja

Wybieramy siń na chyba juÕ ostatniŃ zasiadkń w tym roku (2004r). PoniewaÕ planujemy jŃ troszkń z wyprzedzeniem, a nie jak to najczńŜciej bywağ na ostatniŃ chwilń, po gğowie chodzŃ r· Õne pomysğy i w jej Ŝrodku lńgnŃ siń gğupoty. Ale czy same gğupoty? Dla nie kt· rych pewnie tak by mogğo siń wydawaĺ . No ale po kolei.

KiedyŜ, a byğo to bardzo dawno temu, prawie tak dawno jak to siń zwykğo okreŜlaĺ w bajkach, przeczytağem artykuğznanego dziennikarza i publicysty Jacka J· Ŧwiaka. Sam autor twierdzi, Õe z karpiowaniem niewiele ma wsp· lnego, ale jak juÕ go koledzy wyrwali, to i emocje bywağy. KiedyŜ ponoĺ zaczŃğsiń nawet powaÕniej interesowaĺ karpiowaniem, ale inne techniki i ryby zwyciŃÕyğy. Jednak napisağparń felieton· w, a w tym omawiajŃcy wyprawń karpiowŃ z kolegami, w trakcie kt· rej jeden z uczestnik· w zastosowağniespotykanŃ przynńtń. Byğo to dla mnie inspiracjŃ, do dalszych rozwaÕaŒ WciŃÕ nie dawağo spokoju, jak na tŃ przynńtń zareagujŃ karpie na moich gğowiskach. Tylko jakoŜciŃgle nie byğo okazji, by w koŒcu siń o tym przekonaĺ .

Nadeszğa wreszcie ta wiekopomna chwila i stağo siń. Najpierw moje wariactwo zdradziğem Õonie. Nie powiem, nie zganiğa, ale pokrŃciğa k· ğeczka na czole, twierdzŃc, Õe to teÕ kuliŜcie wyglŃda, ale coŜ takiego nie przywidziağoby siń jej nawet w najbardziej niesamowitych snach. Jednak widaĺ Õonka musi mnie jeszcze kochaĺ , bo kt· rej z naszych kobiet bez tych najszlachetniejszych z uczuĺ , chciağoby siń ganiaĺ od sklepu do sklepu, od super do mega, by w kt· rymŜ tam z kolejnych jakiŜ hiper znaleŧĺ te wspaniağoŜci. Przytachağa to do domu i gğoŜno wyraziğa swe wŃtpliwoŜci - czy ja cağkiem zwariowağam jak ten m· j mŃÕ, Õeby uganiaĺ siń za jajami.

Dwie duÕe zgrzewki kurzych jaj i dwie jakiŜ maciupcich spiczastych leÕağy teraz na stole w kuchni i czekağy na ugotowanie. Najpierw sğychaĺ byğo brzńk garnk· w i w koŒcu jeden z nich, przypominajŃcy raczej wojskowy kocioğ stanŃğz wodŃ i kopŃ jaj na gazie. Za chwilń mniejszy i 36 embrionalnych przepi· rczych stadi· w Õycia, juÕ teÕ byğo traktowanych ogniem w wodzie. Opr· cz tego w osobnym garze gotowağa siń torba kukurydzy. Kukurydza jako pierwsza wylŃdowağa z gara na pğ ciennŃ Ŝciereczkń, a wğaŜciwie pğachtń. Po niej, najpierw pod zimnŃ wodŃ, a potem na stole znalazğy siń wszelkiej maŜci i urody jaja. A trzeba przyznaĺ , Õe przepi· rcze sŃ pińknie ubarwione. MajŃ peğno kropek i plamek od jasnego brŃzu do peğnej czerni z odcieniami zieleni wğŃcznie. WyglŃdağy jak mağe kamyczki, wińc na Õwirowym dnie powinny siń prezentowaĺ wspaniale.

Zachwycony dokonaniami, postanowiğem zabraĺ siń do pr· b i nawlekania jaj na zestawy. Tak po prawdzie myŜlağem, Õe p· jdzie mi to znacznie gorzej, ale juÕ pierwsze doŜwiadczenia pokazağy, iŜ skorupki ğatwo dajŃ siń przekuĺ , ale sŃ za to delikatne i trzeba uwaÕaĺ , by ich nie pognieŜĺ . W koŒcu pr· by zakoŒczyğem, jaja spakowağem ponownie do zgrzewek i schowağem do lod· wki.
Byğem got· w do eksperyment· w nad wodŃ.

WyjeÕdÕajŃc z Warszawy, obaj z Karolem mieliŜmy miny nie tńgie. Pogoda nie rozpieszczağa. SiŃpiğmağy, ale przenikliwy kapuŜniaczek na przemian z niemal tak drobnym jak mgğa opadem. W koŒcu na ostatnim odcinku lekko buksujŃc koğami, dotarliŜmy nad wodń. Wszńdzie mokro, ale chwilowo przestağo padaĺ . Rozkğadamy graty. Fotele a jakÕe teÕ rozstawiamy, majŃc nadziejń, Õe nie zmoczy ich wiszŃcy nad nami jak miecz Demoklesa deszcz.

Pierwszy zestaw ustawiğem tradycyjny nic nie wskazujŃcy na moje ostatnie odchyğki od normy. ZanńciğemŜ i zasiadğem w fotelu. ZaczŃğem wyjmowaĺ zgrzewki z torby. Karol w pierwszej chwili myŜlağ, Õe mam zamiar siń posiliĺ , choĺ iloŜĺ jaj go przeraÕağa. Ale oczy wyszğy mu na wierzch, gdy obrane jaja zaczŃğem ukğadaĺ w misce po zanńcie. Kompletnie zdezorientowany, poczŃğmi siń uwaÕnie przyglŃdaĺ , czy aby nic mi nie jest. WyglŃdağ tak jakby badağ wzrokowo pacjenta z Tworek. PrzyglŃdağ siń wodzŃc gğowŃ i oczyma, to na obierane jaja, to na odkğadane do miski i w milczeniu, co chwilń odwracağ siń i ostro hamowağ by nie parsknŃĺ Ŝmiechem.

W koŒcu z niezaspokojonŃ ciekawoŜciŃ zapytağ badawczo - co z tym masz zamiar zrobiĺ , z tymi jajami?
Ale ja tylko tajemniczo, cicho dağem zdawkowe - posiekam.
Teraz juÕ nie dağrady wstrzymaĺ Ŝmiechu i parsknŃğ przez palce dğoni zasğaniajŃcej twarz. ZaczŃğ siń domyŜlaĺ , Õe szykujń zanńtń, ale pomysğ wydağmu siń co najmniej po stokroĺ bardziej zwariowany, jak cağe to nasze karpiowe szaleŒstwo. Jeszcze bardziej na wszystko patrzyğ podejrzliwie, jak na dziwactwo z marsa, gdy co kt· reŜ jajko lŃdowağo zamiast w misce w mojej buzi. Zapytağ- sprawdzasz ŜwieÕoŜĺ towaru? Odrzekğem rozbawiony - nie, po prostu zgğodniağem.

Zabawa trwağa dalej, czasem przerywana drobnymi piŜnińciami sygnalizator· w. JakoŜ sğabo brağy. DuÕe przynńty byğy zaczepiane przez karpiowŃ lub karasiowŃ drobnicń. Najwińksze karpiki, kt· re udağo siń zaciŃĺ , nie miağy wińcej jak 2kg. To cağkowicie nie napawağo optymizmem. Ale mimo wszystko postanowiğem sprawdziĺ tŃ wydumanŃ nowoŜĺ . Jajka zostağy posiekane, ale na doŜĺ grube kawağki. Dodağem obficie kukurydzy, ugotowanej na twardo i przystŃpiğem do uzbrajania zestawu.

IggŃ przekğuğem przepi· rcze jajko i przewlokğem wğos. Przy czym przekğuwağem je od strony spiczastej, tak by wğaŜnie ta strona znalazğa siń od strony haczyka. ZağoÕyğem stoper i przystŃpiğem do najbardziej delikatnej operacji cağego przedsińwzińcia. Postanowiğem w Ŝrodkowej czńŜci jajeczka zdjŃĺ skorupkń, tak by pozostağa ona tylko na szczycie, niczym zamarzniňte czapy lodu na biegunach naszej planety. Karol tylko patrzyğ na te dziağania z nieukrywanymi wŃtpliwoŜciami.

Gdy wszystko byğo gotowe wywiozğem zestaw wraz z zanñtÑna ğowisko. Na poczÑtku byğa cisza i mÖj kompan raczej dobrze siñ bawiğtym, co robiñ, cağkowicie niedowierzajÑc w skutecznoŠÍ jajowej przynñty. Ale po jakiŠ 15 minutach zapiszczağ zdecydowanie buzzer i zaciÑğem pierwszego amatora mojej potrawy. SiedzÑcy wygodnie w fotelu do tej pory Karol, tylko z lekka podŠmiewajÑc siñ, teraz zerwağsiñ i z cağkowitym zaskoczeniem w oczach wykrzyknÑğ- ale jaja, karp wziÑğna jaja. I choÍ karp byğmağy, przekonağmojego kompana wyprawy, Üe z jaj nie zawsze bywajÑ tylko jaja.

Potem karpie brağy z takÑ zawziñtoŠciÑ, Üe mÖzg w miejscu staje z wraÜenia. Gdy tylko wywiozğem zestaw, musiağem dobrze dokğadaÍ wiosğami w drodze powrotnej. Karol w tym czasie od razu naprñÜağzestaw i gdy nie zdÑÜyğem wrÖciÍ, zacinağ kolejnego amatora jaj. Szkoda tylko Üe trafiliŠmy na mğodzieÜ, ktÖrej nie zawsze mieŠciğy siñ jaja w pyszczkach. WielkoŠÍ pyskÖw i potrawy nie byğy gwarancjÑ pozytywnego efektu wciÑgniñcia cağoŠci do pyska. Nie pomogğy tu Üadne sztuczki ze zmianÑ haczykÖw, czy zestawÖw. Po prostu mğodzieÜ pchağa duÜÑ przynñtñ nosem i nie sposÖb byğo zaciÑÍ. DuÜe egzemplarze takie z ryjkiem jak lej gdzieŠ siñ pochowağy. Ale juÜ wiemy jak atrakcyjna to przynñta z tych jaj.

WiñkszoŠÍ braŒ byğa pusta, a ja wykoŒczony od gimnastyki (zakğadania jaj, wywoÜenia, ŠciÑgania zestawu), wiñc wypuszczaniem ryb zajÑğsiñ Karol. I niech ktoŠ teraz mi powie, Üe karpiowanie to wñdkarstwo dla leniwych. Przy spinningu na pewno bym siñ tak nie napociğ Jednym zdaniem - przez te przepiÖrcze jaja spociğy mi siñ ... - no nie waÜne, grunt iÜ jaja okazağy siñ strzağem w dziesiÑtkñ. A wszystko zaczñğo siñ od **tego artykuğu**.

Szkoda tylko, Üe ta zasiadka obfitowağa w same mağe karpiki. No wprawdzie Karol zğowiğjednego karpia 7kg, ale to byğten jeden rodzynek wŠrÖd ogÖlnie panujÑcych maluszkÖw. Jednak pogoda nie byğa ğaskawa i naleÜy braÍ to pod uwagñ. Postanowienie o dalszych prÖbach z jajami w nowym 2005 roku jest stanowcze i bñdzie dalej realizowane. Mam nadziejñ, Üe z lepszymi wymiarowo wynikami. AÜ strach pomyŠleÍ, co to bñdzie, gdy zacznÑ nam siadaÍ z takÑ czñstotliwoŠciÑ misiaczki-prosiaczki. W nocy zabraknie sakÖw i trzeba bñdzie zabieraÍ silne lampy, by robiÍ foty od razu w ciemnoŠciach.

Wielu na pewno spojrzy na to sceptycznie, ale weŦcie pod uwagň, Üe kulki proteinowe zawierajŃ sporŃ iloŜÍ biağka, w tym wğaŜnie jajecznego. No co, zabiğem wam klina? Jest o czym myŜleÍ w zimowe wieczory? No to do wiosny, do zobaczenia nad wodŃ.

@mjcqb_u UObimfmjgi Kgaf_jqig